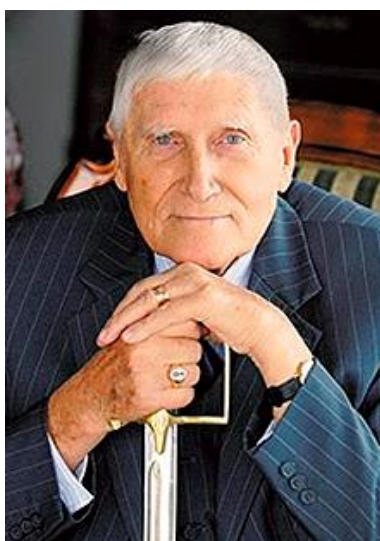


Jacek Andrzej Rossakiewicz – NACJONALIZACJA PIENIĘDZY- walka o suwerenność monetarną

*Prowadzenie Profesorowi Witoldowi Kieżunowi
w podziękowaniu za jego życiową postawę,
będącą dla mnie źródłem nieustającej inspiracji.*

J. A. Rossakiewicz



WSTĘP

Przed Świętem Niepodległości w 2013 roku prof. Witold Kieżun mówił o tym *Jak Odbudować Suwerenność Polski* zagrożoną podległością ekonomiczną, **Dzisiaj powiemy o tym, jak odzyskać suwerenność finansową i monetarną, które są warunkiem suwerenności ekonomicznej i politycznej Rzeczypospolitej Polskiej.** Polacy – Lechici, mają suwerenność we krwi przynajmniej od trzech tysięcy lat. Bierze się ona z ich siły Ducha, inteligencji, niebywałej odwagi, honoru, miłosierdzia i bezprzykładnego lekceważenia przeciwności losu. *Im bardziej dynamiczna osobowość człowieka tym mniej realistyczny obraz świata* – pisał twórca cybernetyki Marian Mazur, doskonale ujmując znaczenie wyobraźni i siły kreacji dla realizacji lepszego świata i przeciwstawiając swoje stanowisko „realistycznej” poprawności politycznej. *Kto walczy, ten wygrywa!* – mówi Witold Kieżun, zaś Fiodor Dostojewski wyraził to dobitnie i precyzyjnie: *Samodzielność i poczucie własnej godności można osiągnąć tylko pracą i tylko w walce.*

O suwerenność finansową i monetarną trzeba dzisiaj walczyć z najpotężniejszymi siłami współczesnego świata: z ponadnarodową oligarchią finansową. Trzeba to robić, nie wolno chować głowy w piasek. *Silę plemienia mierzy się siłą jego wrogów* – mawiali amerykańscy Indianie. Przed siłą i podstępem „banksterów” skapitulowali Anglosasi, Frankowie i Germanie, którzy dzisiaj już niemal nie pamiętają, o tym co to jest narodowy pieniądz, wolny od długu i odsetek. Najbardziej szlachetni spośród nich zwracali się w stronę Polski z nadzieją

na uratowanie Europy przed trucizną rzekomych długów i lichwiarskiego procentu. Patrz choćby: Gilbert Keith Chesterton lub Carl Bederman. Wystarczy rzut oka na współczesne problemy Grecji, państw bałkańskich czy Ukrainy, aby widzieć jak ważna jest to kwestia dla przetrwania Narodu. Na tych przykładach widać doskonale patologię lichwy wspieranej siłą militarną. Los Amerykanów, Anglików, Francuzów czy nawet Niemców nie jest lepszy – tam siły destrukcyjne obecne są już od wieków, są lepiej zorganizowane i niemal bez reszty zawładnęły świadomością obywateli.

NACJONALIZACJA PIENIĘDZY

ETAPOWA ZMIANA USTROJU MONETARNEGO.

WYZWOLENIE Z NIEWOLI RZEKOMYCH DŁUGÓW [1]

- uporządkowanie pojęć
- wyprowadzenie definicji

Zacznijmy od ważnego rozróżnienia: pojęcie *nacjonalizacja* używane w niniejszym artykule znaczy **UNARODOWIENIE**. Nie ma ono nic wspólnego z procesem przejścia przez państwo prywatnego mienia obywateli. Termin „nacjonalizacja” trzeba zdefiniować na nowo, zgodnie z jego źródłosłowem: *nacja*, czyli *naród*. Pojęcie „nacjonalizacja” nie oznacza „upaństwowienia”, ale właśnie *unarodowienie*. W niniejszym artykule chodzi o **odzyskanie przez ludzi własności**, systemu monetarnego, możliwości pracy i korzystania z jej efektów, suwerenności finansowej Polski i Polaków, utraconej na rzecz reprezentantów cywilizacji lichwiarskiej. Tylko takie pojmowanie słowa *nacjonalizacja* jest uzasadnione. Stare definicje tego terminu wykorzystujące ideę *upaństwowienia* są nieporozumieniem i nadużyciem słowa: *naród*.

I. Definicje pojęć używanych w opracowaniu.

A. Ustrój monetarny – zbiór zasad: obyczajów oraz przepisów prawnych dotyczących prowadzenia rozliczeń finansowych we wspólnocie (państwo, naród, społeczeństwo)

Ustrój monetarny dotyczy szczególnie celów i zasad funkcjonowania pieniądza, w tym jego:

1. **emisji**
2. **prawa własności**
3. **pokrycia w dobrach konsumpcyjnych**
4. **zasady dystrybucji w społeczeństwie**
5. **regulacji zależności ilościowych:**
 - operacje dostrajające: zwiększanie lub zmniejszanie ilości pieniądza na rynku: kontrola inflacji i deflacji

- o operacje aprecjacyjne: zwiększanie wartości pieniądza w stosunku do innych walut (lub dóbr obecnych na rynku)
- o deprecjacja i dewaluacja: zmniejszanie wartości pieniądza w stosunku do innych walut (lub dóbr obecnych na rynku – ułatwienie eksportu, ochrona rynku przed importem blokującym rozwój krajowej gospodarki)

B. Cele ustroju monetarnego i cele ekonomii są określane przez metaekonomię.[2]

Uznajemy, iż pożądanym celem metaekonomicznym jest zaspokojenie ludzkich potrzeb na poziomie wynikającym z pracy i potrzeb całej wspólnoty. Tak rozumiany cel warunkuje ograniczenie dysproporcji majątkowych w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej zapisaną w art. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.[3]

Cele metaekonomiczne, charakterystyczne dla ekonomii obywatelskiej w Polsce, są zapisane w Konstytucji. Nie są to cele promowane w ekonomii liberalnej i neoliberalnej sformułowane przez nieudolnych ekonomistów z Adamem Smithem na czele: dbałość o własny zysk jako podstawa bogactwa powszechnego. Koncepcja „drop down” – skapywania bogactwa od najbogatszych do najbardziej ubogich, w obecnym systemie monetarnym nie ma miejsca. Wręcz przeciwnie ludzie gorzej sytuowani składają się na bogactwo ludzi zamożnych. Dzieje się tak z powodu oprocentowania i wadliwej polityki podatkowej, szczególnie w zakresie podatku VAT, podatku dochodowego i zwolnień od opodatkowania.

Właściwe cele metaekonomiczne to realizacja dostępu każdego obywatela do dóbr cywilizacyjnych w tym do: czystego powietrza, czystej wody, pełnowartościowego wyżywienia, odzienia, lokum (dachu nad głową), ziemi, energii, pracy, pieniędzy, godnego życia rodziny, godnego życia jednostki, bezpłatnej edukacji, bezpłatnej opieki zdrowotnej, emerytury, godnej starości i godnej śmierci. Są to cele wynikające z natury wspólnoty ludzkiej, ze wspólnego doświadczenia i losu ludzi, ich współzależności, współpracy i wzajemnego wspierania się, a nie z rywalizacji, konkurencji, dbałości wyłącznie o swój indywidualny zysk kosztem innych członków wspólnoty.[4] **Warunkiem realizacji dostępu do dóbr cywilizacyjnych dla wszystkich obywateli jest całkowita, prowadzona etapami, zmiana systemu finansowego. Opartecie go na potencjale pracy ludzkiej.**

C. Definicja pieniądza

- obowiązująca obecnie definicja jest nieprecyzyjna:

Pieniądz – akceptowalny środek płatniczy w transakcjach handlowych, płaceniu podatków, rozliczaniu długów. Występuje w formie bilonu i banknotów, a także w postaci depozytów tworzonych przez banki komercyjne.

Definicja ta jest błędna, chociaż pochodzi od Frosti Sigurjonssona[5], gdyż przemilcza istotną różnicę pomiędzy **naturą pieniądza** a naturą *depozytów tworzonych przez banki komercyjne*. **Depozyty te za swoją podstawę mają dług**: oprocentowany kredyt. Stanowią ponadto **samowolne naruszenie zasadnego prawa własności do emitowanych pieniędzy**. Współcześnie, oprocentowany dług kreowany przez banki prywatne jest dominującą formą środków rozliczeniowych. Prywatne banki centralne i komercyjne nie emitują pieniądza, ale jego **substytut**: *oprocentowany dług* wynikający ze stosowania tzw. *bankowej rezerwy częściowej*.

Rezerwa częściowa to samowolnie ustalony i realizowany „przywilej” banków prywatnych, które same przypisały sobie prawo do emisji środków rozliczeniowych w sumarycznej kwocie przekraczającej ilość posiadanych depozytów. Obecnie wartość „dopuszczalnej” rezerwy częściowej to ok. 3,5% co daje bankom rzekome „prawo” do emisji długów (udzielenia kredytów) przekraczających nawet 27-krotnie zasób depozytów. Banki od tych wykreowanych przez siebie samowolnie „pieniędzy” pobierają odsetki, tak jakby te środki rozliczeniowe były ich własnością. W istocie banki nie posiadają prawa własności do tych środków rozliczeniowych, a jedynie je sobie milcząco przypisują. Pobieranie odsetek od tych środków jest dodatkową samowolą i oszustwem.

- **właściwa definicja pieniądza:**

Pieniądz – uprzedmiotowienie ludzkiej pracy. Pełnowartościowy, nie będący długiem i nieoprocentowany środek płatniczy, mający pokrycie w wytworzonych dobrach konsumpcyjnych, uprawniający do ich nabywania, płacenia podatków i innych należności, emitowany zgodnie z zasadami monetyzacji gospodarki. Występuje w formie bilonu, banknotów i depozytów tworzonych przez suwerenny, narodowy bank centralny.

Pierwsze zdanie zasadnej definicji pieniądza określa naturę i pochodzenie pieniądza – jego autorem jest Lesław Andrzej Wilk – dalsza część jest definicją opisową i funkcjonalną.

D. Definicja różnicy pomiędzy *emisją* a *kreacją* w systemie monetarnym.

- Termin *emisja* dotyczy pieniędzy. Jest to właściwa forma monetyzacji gospodarki i powinna być oparta na *parytecie gospodarczym pieniądza* [6]
- Termin *kreacja* dotyczy środków płatniczych tworzonych (kreowanych) podczas udzielania oprocentowanego kredytu-długu. Kreacja oprocentowanych długów (kredytów i pożyczek) prowadzi ostatecznie do hiperzadłużenia i deflacji.

Obecnie terminy te są używane wymiennie, co sprzyja zamieszaniu i dezinformacji. Dodatkowo wielu ekonomistów słowa *emisja* używa do określenia emisji obligacji, a nie pieniędzy. Jest to następny sposób eliminacji pojęcia emisji pieniędzy i zastępowania jej kreacją długu.

E. Definicja monetyzacji

Monetyzacja (ew. monetaryzacja) **to praktyka emisji pełnowartościowego pieniądza, mającego pokrycie w towarach lub usługach obecnych na rynku, czyli prowadzona na podstawie parytetu gospodarczego pieniądza.**

- Podstawowa funkcja emisji/monetyzacji to wyrażanie wartości towarów i usług poprzez pieniądź
- Zasada emisji. Majątek wytworzony i przyrost ilości dóbr konsumpcyjnych może, i powinien, zostać zmonetyzowany zgodnie z **ogólną ilościową teorią pieniądza**: $\Delta M = P(\Delta T) 1/V$ co można zapisać także w postaci równania: $\Delta M = \Delta PKB/V$ (gdzie: symbol M – pieniądź, P – ceny, T – towary i dobra konsumpcyjne, V – szybkość obiegu pieniądza, Δ – przyrost)
- Potrzeba emisji wynika z powiększania majątku narodowego oraz rozwoju ludzkiej populacji.

- Celem monetyzacji w gospodarce towarowo-pieniężnej jest umożliwienie ludziom konsumpcji a przedsiębiorcom produkcji dóbr.
- Monetyzacja prowadzi do opłacalności pracy i produkcji. Jest najważniejszą operacją dostrajającą. Sprzyja zachowaniu stabilności cen. Wynika z przyrostu dóbr i uwzględnia szybkość obrotu pieniądzem oraz jej zmiany. Pozwala dostosować realny popyt do poziomu produkcji. Warunkuje tym samym dopływ pieniędzy do producentów tworzących wartościowe towary, zaspokajające potrzeby ludzi a tym samym uzyskanie przez przedsiębiorców należnego im zysku. Emisja pełnowartościowego pieniądza ogranicza potrzebę konkurencji producentów o rynek zbytu oraz zaciągania kredytowych długów przez konsumentów (zarówno przez przedsiębiorców jak i pracowników).

*

- uporządkowanie koncepcji ekonomicznych
- emisja i prawo własności do emitowanego pieniądza
- obliczenia ilościowe
- etapy

realizacyjne

II. Prawo własności i NACJONALIZACJA PIENIĘDZY wykreowanych w formie długu.

- **Prawo własności do emitowanego pieniądza przysługuje szeroko rozumianej wspólnocie ludzkiej**, która produkuje dobra konsumpcyjne.

Jest to naród lub społeczeństwo – ogół jego członków: mężczyzn, kobiet, dzieci i ludzi starszych – ogół rodzin i jednostek, w tym ludzi, którzy osiedlili się w danym kraju, pracują lub przebywają w nim, pełniąc społecznie pozytywne role.

- **Prawo to jest podstawą suwerenności danej wspólnoty. Jest niezbywalne i nie może być anulowane.** Jest to *prawo naturalne*, nie będące efektem arbitralnie tworzonego prawa stanowionego, ale prawidłowością wynikającą z porządku rzeczy – tutaj z naturalnego związku przyczyny i skutku, spostrzeganego w perspektywie całości życiowych uwarunkowań wspólnoty: zaspokojenie potrzeb, rodzenie i wychowywanie dzieci, opieka nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi.
- **Samowola bankierska polegająca na kreacji środków płatniczych wraz z przypisywaniem im bankierskiego prawa własności jest naruszeniem tego prawa naturalnego: dublowaniem prawa własności do kwot kredytu.** Taka praktyka niezgodna z duchem prawa powinna zostać zakończona a jej skutkiem powinien być prawny **nakaz anulowania wszelkich zobowiązań kredytowych przekraczających poziom stosowanej rezerwy częściowej.** Dotyczy to kwoty długu oraz pobranego oprocentowania. **Kwota wykreowana, zapisana na koncie producenta kredytowanych towarów i świadczonych usług, zostałaby natomiast prawnie zalegalizowana jako forma monetyzacji gospodarki.** Na tym właśnie polegałaby **NACJONALIZACJA PIENIĘDZY** (nie banków!) wykreowanych samowolnie przez banki komercyjne. Nacjonalizacja pieniędzy pozbawiłaby banki **nienależnych** im zysków: kwot kredytów wraz z ich oprocentowaniem. Taki „kredyt” realizowany z tzw. rezerwy częściowej **jest długiem bezprawnym.** Bank nie posiada

na niego pokrycia w pieniądzu i kreuje depozyt dopiero na prośbę kredytobiorcy, (o ile posiada on tzw. „zdolność kredytową”).^[7] Nacjonalizacja pieniędzy to uznanie tych depozytów za legalny pieniądz wraz z automatyczną likwidacją zadłużenia. **Przedsiębiorcy, producenci, usługodawcy i inni obywatele nie ponoszą żadnej straty w efekcie nacjonalizacji pieniędzy!**

Likwidacja bezpodstawnych długów kredytowych dla części społeczeństwa powinna zostać uzupełniona powszechną, bezwarunkową **abolicją podatkową**, tak aby zubożeni Polacy, (nie tylko ci spłacający fikcyjne zobowiązania kredytowe, ale wszyscy udręczeni długiem) mogli przeznaczyć swoje dochody na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

W efekcie nacjonalizacji pieniędzy banki zachodnie mogą zrezygnować z aktywności finansowej i wycofać swoje udziały. Należy zadbać o to, aby banki te rozliczyć według rzeczywiście zainwestowanych przez nie kosztów, począwszy od chwili założenia, zakupu lub prywatyzacji polskiego banku i dokonać repolonizacji banku wówczas, gdy jest to potrzebne lub uzasadnione.

Firmom zagranicznym działającym w Polsce, zwolnionym przez cały okres transformacji (do chwili obecnej) z płacenia podatków, trzeba przerwać ponad dwudziestoletnie „wakacje podatkowe” i położyć w ten sposób kres (patrz: Węgry) nieuczciwej konkurencji z firmami polskimi, które były i nadal są niszczone metodą nadmiernego opodatkowania. Niewspółmierność opodatkowania przy braku ceł doprowadziła do destrukcji polskiej gospodarki.

Obecna olbrzymia dysproporcja dochodów i majątku, która powstała w wyniku walki z inflacją poprzez wprowadzanie deflacji (tzw. „cel inflacyjny”) nie może być kontynuowana. Nie należy bronić patologicznej struktury dochodów i rozkładu majątku, poprzez utrzymywanie stabilnej sytuacji finansowej. Stabilność ma wielką wartość, ale tylko w państwie o sprawiedliwym ustroju monetarnym i politycznym. Obecnie znacznie ważniejszym zadaniem jest likwidacja deflacji, braku pieniędzy u ludzi ubogich oraz niedostatecznego wynagradzania osób o najniższych dochodach. Taka operacja zwiększy popyt, co może skutkować wzrostem cen do czasu wzrostu podaży dóbr.

Niebezpieczeństwo ewentualnej zbyt wysokiej inflacji, jaka mogłaby się zrodzić na skutek takich działań zostałaby ograniczone poprzez stworzenie zachęt do inwestowania w rozwój gospodarki realnej jako jedynej dziedziny przynoszącej zysk, (o czym będzie mowa w dalszej części opracowania)

III. Pokrycie pieniędzy w dobrach konsumpcyjnych

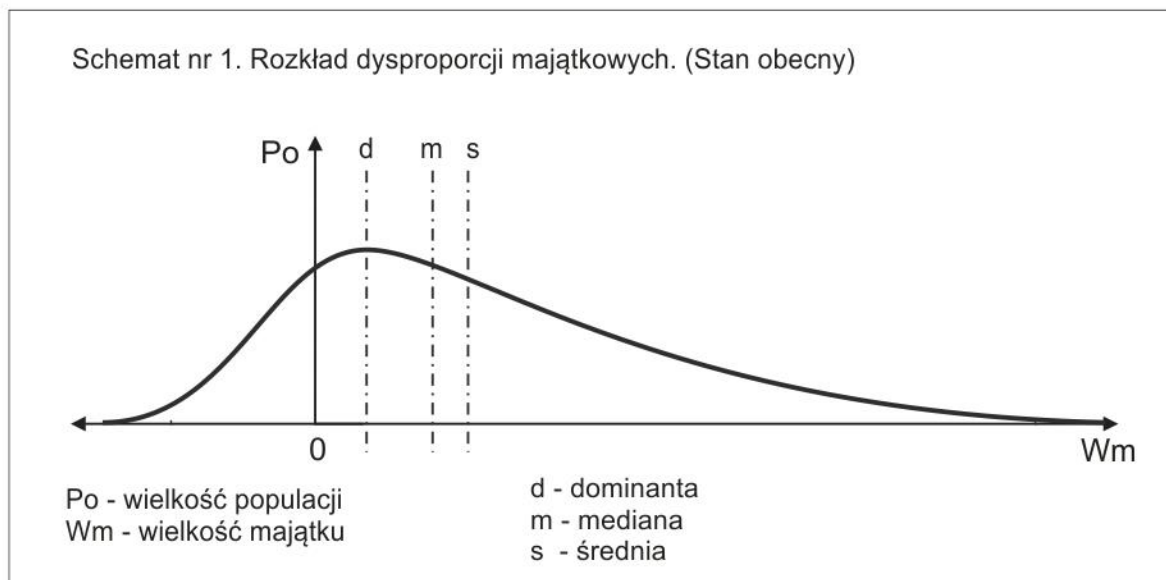
- Oczywiście jest, iż pieniądz czerpie swoją wartość z tego, że można go użyć do zakupu konkretnego towaru lub usługi. Równie oczywistym jest fakt, iż przyrost produkcji potrzebuje monetyzacji czyli **emisji pieniądza właściwej ilościowo** (w odpowiedniej proporcji). Pozwala to osiągnąć harmonię produkcji i popytu wyrażającą się m. in. **stabilnością cen**. Dawna tzw. „nadprodukcja” to nic innego jak brak pieniędzy w społeczeństwie: pokredytowe zadłużenie i pokredytowa deflacja wynikająca z niewłaściwej monetyzacji gospodarki: **monetyzacji długiem**.
- Tak zwany „*dodruk pieniądza*”, nie uwarunkowany wzrostem ilości lub jakości dóbr konsumpcyjnych to produkcja „*pustego pieniądza*”. Ta oczywistość od 300 lat służy nieuczciwym bankierom do forsowania wygodnej dla nich tezy, iż „*emisja zawsze prowadzi do inflacji*”. Termin *emisja* jest przez nich utożsamiany z *dodrukiem*. Pogląd

ten jest świadectwem nie tyle błędu, co raczej złych intencji. Od czasu Davida Ricardo **bankierom chodzi o wstrzymanie emisji pieniądza pełnowartościowego i zmuszenie ludzi do zaciągania oprocentowanych długów** (kredytów). Dlatego ustanowili oni 1. parytet złota wstrzymujący emisję pieniądza oraz 2. bankową rezerwę częściową systematycznie obniżaną aż do 0 (zera) dla uprzywilejowania działań banków oferujących oprocentowane „pożyczki” i kredyty bankowe. **Wynikiem jest prywatny, bankowy monopol na kreację środków rozliczeniowych, hiperzadłużenie, zapaść finansowo-gospodarcza i cywilizacyjna.**

- **Wprowadzenie emisji pieniądza naturalnego i pełnowartościowego opartego na parytecie gospodarczym zmienia radykalnie patologiczną „monetyzację długiem” i wraz z promocją autentycznej wiedzy (w miejsce ideologii bankierskiej), stanowi przesłankę przekroczenia zapaści cywilizacyjnej, edukacyjnej, finansowo-gospodarczej i demograficznej.**

IV. Zasady dystrybucji nowoemitowanego pieniądza w społeczeństwie.

A. Zasada pierwsza. Likwidacja biedy i wykluczenia społecznego.



Oto schemat, który ukazuje efekt obecnej dystrybucji pieniądza. Schemat ukazuje w sposób przybliżony strukturę dochodów w społeczeństwie (liczoną dla jednostek lub rodzin). Gdyby sporządzić precyzyjny wykres prawa strona krzywej byłaby znacznie bardziej wydłużona, a na końcu przestałaby ona mieć charakter linii, przeszłaby w pojedyncze punkty ukazujące stan posiadania miliarderów i multimiliarderów. W opracowaniach statystycznych zróżnicowanie majątkowe jest często ukazywane w podziale na decyle (dziesięć grup). Górny decyl, czyli najbogatsze dziesięć procent ludności posiada ponad 50% majątku narodowego. Do wiadomości ludzi media podają chętnie jedynie **średnią** dochodu, która jest zawyżona poprzez „kominy płacowe” ludzi najwyższej sytuowanych. **Średnia stanowi w istocie rzeczy dezinformację.** Bardziej precyzyjnym wskaźnikiem jest **mediana**, ale najważniejszym wskaźnikiem jest **dominanta**, czyli wartość dochodu (majątku), która występuje **najbardziej powszechnie**.

- Chcąc realizować właściwe cele metaekonomiczne zapisane w cytowanym 1 i 2 art. Konstytucji R.P. powinniśmy skoncentrować się na poprawie położenia ludzi

ukazanego na krzywej w jej części lewej. Taki cel ma **zmiana ustroju monetarnego w Państwie Polskim**.

- Obecny system finansowy i jego założenia oparte na kłamstwie, magii *niewidzialnej ręki rynku* i cynizmie decydentów, sprawiają, że tego systemu nie da się uzdrowić ani twórczo rozwinąć. **Dążymy do całkowitej zmiany ustroju monetarnego, w zgodzie z zapisami konstytucyjnymi.** Zmiana ta ma podstawy w *prawie naturalnym* oraz w najważniejszym akcie prawa stanowionego w Polsce – Konstytucji. R. P. Zmiana ta jest możliwa, a także konieczna do przeprowadzenia, o ile chcemy zachować suwerenność i godność. Nowy ustrój monetarny jaki powstanie w Polsce może być inspiracją dla wielu narodów zniewolonych finansowo, przede wszystkim dla Greków i narodów zamieszkujących Bałkany. Zmiana opiera się na powrocie do prawdy, wiedzy i etyki.
- **Pierwszy cel zmiany to likwidacja** najbardziej dramatycznych skutków obecnego systemu – **zubożenia ludzi i deflacji. Temu celowi może służyć powołanie funduszu konsumpcyjnego wydzielonego z kwoty emisji.**

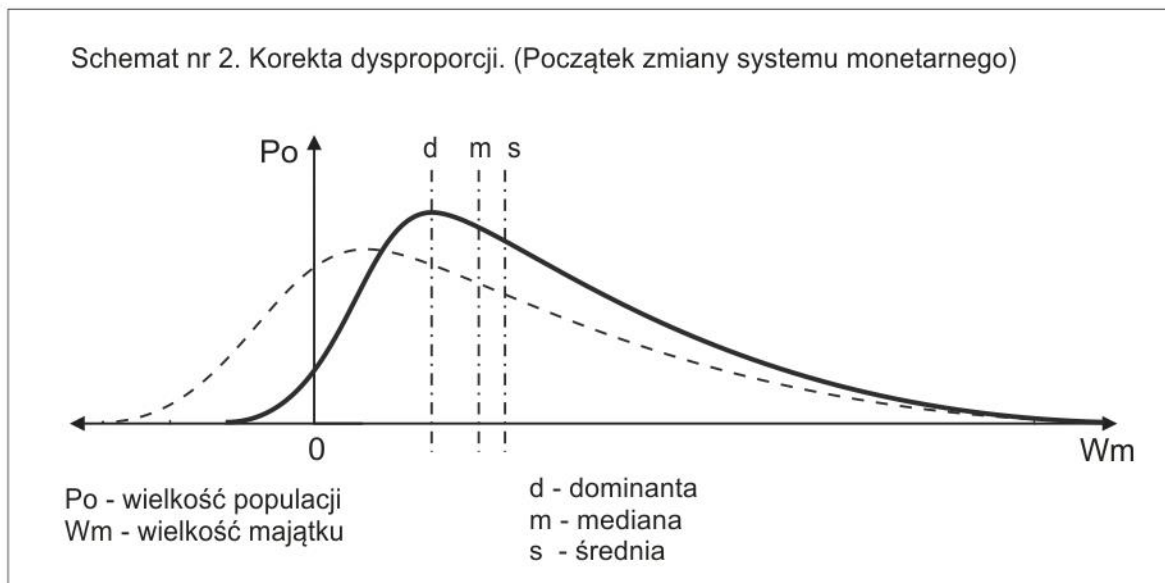
Jak wiadomo pieniądza w Polsce jest coraz więcej – zarówno tego płatnego na żądanie: gotówki, jak i depozytów na kontach rozliczeniowych (agregat M1), a także pieniądza na wkładach terminowych (agregaty M2 i M3). Jednak, ponieważ pieniądze te są jednocześnie długiem, obserwujemy ich brak na rynku. Obecny wskaźnik inflacji -0.8 oznacza, że mamy już de facto deflację. Pieniądze znajdują się w gestii wąskiej elity: właściciele i akcjonariusze banków, oraz stosunkowo nielicznych bardzo zamożnych polskich przedsiębiorców. Zgodnie z hasłem p. Balcerowicza „*Im więcej pieniędzy, tym ich mniej*” – co należy rozumieć: *im więcej pieniędzy w społeczeństwie tym ich mniej na naszych kontach*, pan ów, wicepremier i minister finansów w latach 12.09.1989 – 23.12.1991 prowadził operacje *schładzania gospodarki poprzez restrykcyjną politykę finansową*, ustalając wysokie stopy procentowe np. stopę odsetek ustawowych: z poziomu 8,5 w roku 1998 podniósł do 192 % w 1990 roku, ponad 100% w 1991 r. [8] zaś stopę odsetek za zwłokę odpowiednio z 11,8 do 212% i 106% w stosunku rocznym [9]. Oprocentowanie kredytów wzrosło w tym czasie z 7-8% do 84-96%. Pozostałe patologie zostały dobrze opisane w cytowanym artykule dr Ryszarda Ślązaka. W ten sposób gospodarka dramatycznie kurczyła się. Niewypłacalne firmy upadały i były sprzedawane za kilka procent ich wartości. Oligarchia partyjna a szczególnie przyjezdni spekulanci finansowi pomnażali swoje majątki wielokrotnie, korzystając z cynicznie prowadzonej antypolskiej polityki finansowej.

Zasada oprocentowania pieniądza na rachunkach rozliczeniowych i oszczędnościowych także prowadzi do powiększania dysproporcji majątkowych w społeczeństwie. Nawet równy dla wszystkich procent jest takim mechanizmem. Ten kto ma miliony dostaje setki tysięcy, ten kto ma tysiące dostaje setki złotych, zaś ten kto ledwo wiąże koniec z końcem z bieżących zarobków i nie ma żadnej kwoty na koncie oszczędnościowym – nic nie dostaje!

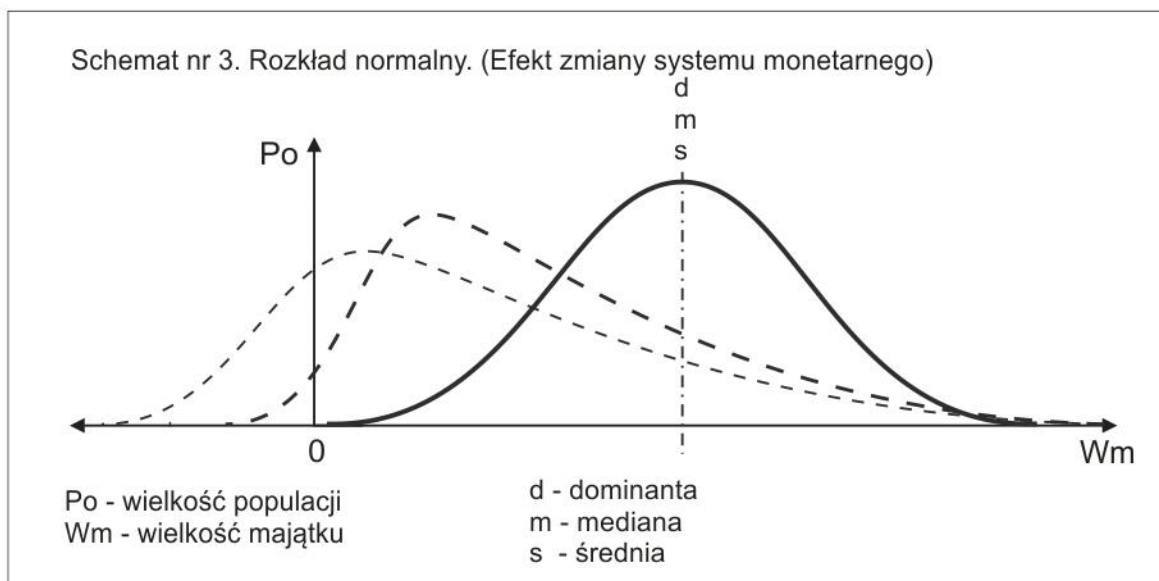
Oprocentowanie wkładów i lichwa to najbardziej patologiczny mechanizm monetyzacji gospodarki i pomnażania ilości środków rozliczeniowych we wspólnocie. Lichwa była od początku istnienia cywilizacji ludzkich ograniczana i zwalczana, określana mianem grzechu, a jej destrukcyjny charakter spostrzegany jako bardziej zagrażający wspólnocie niż kazirodztwo. Obrona lichwy i jej upowszechnianie to promocja wadliwej ideologii monetarnej, chciwości osiągającej rozmiar irracjonalny, która ostatecznie staje się formą

finansowej eugeniki. (Bardzo skuteczna, bo trudno zauważalna metoda depopulacji: ograniczanie dzietności metodą ekonomiczną).

Z tych powodów **odrzucaamy oprocentowanie wkładów i lichwę**. Odrzucaamy także *kreację substytutu pieniądza*, która z natury nie jest związana z racjonalnymi potrzebami gospodarczymi. Rodzące społeczną patologię oprocentowanie zastępujemy racjonalną emisją/monetyzacją wytworzonego majątku realnego. **Dystrybucja emitowanego pełnowartościowego pieniądza będzie się odbywać poprzez dodawanie konkretnych sum na konta ludzi i przedsiębiorstw**, a nie na zasadzie mnożenia ich przez wartość stopy procentowej. **Dodawanie pieniędzy na konta zaczniemy od wspierania najuboższych**, co zostało przedstawione na Schemacie nr 2.



- Następnym celem zmiany ustroju monetarnego jest zbliżanie się do pożądanego stanu struktury własności w społeczeństwie. Jest to znany ze statystyki rozkład normalny, w którym średnia, mediana i dominanta pokrywają się ze sobą. Taki rozkład majątku nie likwiduje dynamizmu społeczeństwa. Jest podstawą sprawiedliwości społecznej a nie wyzysku zorganizowanego i „uzasadnionego” wadliwym prawem stanowionym. W tak zurządzonym społeczeństwie uczciwa praca prowadzi do uzasadnionego bogacenia się, brak pracy, brak zdolności lub nawet niechęć do wysiłku nie skutkuje skrajnym ubóstwem, bankructwem ani wykluczeniem społecznym, ale pozwala skromnie żyć na poziomie godnym człowieka, co jest sprawą miłosierdzia. Zaspokojenie niezbędnych potrzeb zazwyczaj staje się przyczyną odnowy moralnej człowieka i odbudowy w nim pozytywnej motywacji, co przekłada się w efekcie na aktywność gospodarczą lub zawodową. Człowiek nie chce być „pasożytem”, zazwyczaj chce być użyteczny i żyć z innymi w harmonii.



- Efektywna praca, postęp technologiczny, budowanie pomysłowości wszystkich ludzi we wspólnocie będzie sprawiać, że krzywa schematu lub wykresu opartego na rzeczywistych danych, będzie stopniowo przesuwając się na prawo. Proporcjonalny podział efektów pracy, dzielenie się pracą i zyskiem może sprawić, że podstawa krzywej będzie się zwężać, czyli dysproporcje majątkowe mogą ulegać dalszemu zmniejszeniu. Powstanie stabilna klasa średnia, której dochody i wydatki będą wyznaczać i stabilizować ceny. Postęp technologiczny prowadzi do likwidacji stanowisk pracy i dezaktualizacji tradycyjnej zasady uzyskiwania dochodu z wynagrodzenia za pracę. Praca stanie się w przyszłości (już się staje w epoce automatyzacji) zasobem deficytowym. Rozwiązaniem jest dzielenie się pracą, poprzez ograniczenie czasu pracy każdego pracownika i zatrudnianie większej ilości osób z jednoczesnym przechodzeniem na zasadę wypłacania **dochodu gwarantowanego** wszystkim członkom danej wspólnoty (społeczeństwa). Dzielenie się pracą: dostęp do pracy, pozwala na budowanie poczucia wartości ludzi, a ograniczenie czasu pracy bez umniejszania wynagrodzenia (czemu będzie zapobiegał dochód gwarantowany) sprzyja budowie rodziny i poświęcaniu wolnego czasu dzieciom, co jest podstawą wartościowego wychowania i satysfakcji rodziców.
- **B. Zasada druga. Dofinansowanie budżetu.**

Wydawałoby się, iż jest to najprostszy sposób dystrybucji pieniądza, ale w nowym ustroju monetarnym **zasada ustalania budżetu ulega radykalnej zmianie. Przemiana polega na tym, iż budżet zamknięty do tej pory na emisję pieniędzy i monetyzację wytworzonej w procesie pracy wartości dodanej, zostaje zastąpiony teorią budżetu otwartego na emisję/monetyzację. Emisja staje się podstawą budżetu bez względu na relacje kwoty emisji do pozostałych wpływów budżetowych. Podatki zaczynają pełnić jedynie funkcję pomocniczą w obliczaniu i uchwalaniu kwoty budżetu.** Znaczna emisja, uzasadniona wzrostem produkcji i niezaspokojonymi potrzebami społecznymi, może prowadzić do obniżania świadczeń podatkowych, a w przypadku granicznym do likwidacji pewnych podatków (szczególnie podatku od emerytur) lub w ogóle opodatkowania obywateli, co jest bezpośrednio związane z efektami ich pracy, np. wzrostem wydajności lub racjonalizacją konsumpcji ze względu na zachowanie zdrowia własnego oraz środowiska (ekologia).

Odrzucamy koncepcję budżetu wypracowaną przez Davida Ricardo dwieście lat temu, opartą na pięciu zasadach wprowadzających uprzywilejowanie banków:

1. *Każda działalność ma być oparta o bilans kosztów.*
2. *Działalność rządu ma być pokrywana z podatków.*
3. *Wszelkie rozliczenia powinny być prowadzone za pośrednictwem banków*
4. *Emisja pieniądza także powinna być prowadzona za pośrednictwem banków.*
5. *Każda pożyczka pociąga za sobą oprocentowanie.*

Zasady te są anachroniczne i już dawno uległy degradacji stając się strukturalnym źródłem chronicznego deficytu budżetowego, warunkując tzw. „*potrzeby pożyczkowe państwa*”, czyli finansowe oszustwo oraz odsetkowy wyzysk obywateli. Wartość pracy jest od dwóch stuleci, przekazywana najzamożniejszym bankierom i akcjonariuszom banków, w formie zwrotu długu wraz z odsetkami, a często wraz z odsetkami od odsetek.[\[10\]](#)

Odnosnie zasad Ricardo dotyczących rozliczania budżetu można i trzeba zakwestionować wszystkie punkty:

ad 5. Oprocentowanie – do całkowitej likwidacji,

ad 4. Narodowy bank centralny, który (powinien być) własnością społeczeństwa ma wyłączny przywilej emisji pieniądza i prowadzenia polityki finansowej, i jest emitentem pieniędzy stanowiących także własność całego społeczeństwa.

ad 3. Pośrednictwo banków prywatnych – nie jest konieczne bezwarunkowo.

ad 2. Działalność rządu może i powinna być pokrywana przede wszystkim z emisji/monetyzacji, kwoty uzyskane z podatków to wpływy dodatkowe, które mogą ulegać ograniczeniu.

ad 1. Nie każda działalność może i musi być oparta o bilans kosztów. (Punkt najtrudniejszy do zrozumienia).

Po pierwsze: bilans kosztów w budżecie i wynikająca z niego nadwyżka lub deficyt budżetowy zależy od sposobu liczenia, od rodzaju przyjętych w obliczeniach kursów walutowych i oczywiście od celu tych obliczeń, np. obecnym celem urzędników odpowiedzialnych za deficyt budżetowy jest minimalizacja zadłużenia, co przebiega często ze stratą dla gospodarki.

Po drugie: nie dysponujemy pełną listą właściwych wskaźników kosztów, zysków i strat w prowadzonej działalności gospodarczej. Niektóre dziedziny ludzkiej aktywności nie są monetyzowane lub są monetyzowane niewłaściwie, np. wypłacanie zasiłków pielęgnacyjnych dla matek lub dodatek rodzinny jest liczony jako koszt, a w rzeczywistości narodzenie każdego dziecka to wielki zysk dla narodu, trudno go wyliczyć i zmonetyzować, ale on wcale nie musi być monetyzowany, a nawet nie powinien, gdyż nie na pieniądzu ani zysku finansowym polega sens rodzenia dzieci, Wystarczy, kiedy wydatki państwa na rozwój dzieci nie będą rozliczane po stronie kosztów, skoro nie liczymy płynących z nich zysków. Rozumie to bardzo mało ekonomistów, a sens takiego podejścia określił bardzo dobrze, choć metaforycznie, Profesor Ladislau Dowbor mówiąc iż: „*chcąc łowić najpierw trzeba zarybić*”.

Po trzecie w dominującej ekonomii liberalnej i neoliberalnej została utracona właściwa hierarchia celów metaekonomicznych. Liberalizm ekonomiczny zawiera w sobie **redukcjonizm etyczny**. Kategoria zysku oparta na prawach matematycznych wydaje się liberałom bezwzględny i usprawiedliwieniem wszelkiego działania, zasadnym i bezdyskusyjnym powodem naruszania *prawa naturalnego* oraz powszechnie obowiązujących norm etycznych. Tendencja do takiego działania została dostrzeżona zanim liberalizm formalnie powstał i bardzo dobitnie sformułowana już przez twórców chrześcijaństwa i islamu: „Chciwi chcieliby chciwość pomiędzy ludźmi ustalić”.^[11] W efekcie *redukcjonizmu etycznego* zapanował w ekonomii fikcyjny obraz „człowieka racjonalnego” dążącego zawsze do swojego zysku (tzw. *homo economicus*) a to oznacza niezdolność nie tylko różnicowania postaw etycznych, ale także właściwego zastosowania praw matematycznych. Przykładem może być tutaj powiedzenie Konfucjusza: *W dobrze rządzonym kraju wstyd być biednym, w źle rządzonym hańbą jest być bogatym*. Przykładem zamieszania etycznego jest wprowadzony w miejsce metaekonomii, termin *ordoliberalizm*. Termin ten to humbug^[12] mający imitować racjonalność dążenia do własnego zysku, kosztem ogółu społeczeństwa. **Racjonalizm nie ma nic wspólnego z preferencją indywidualnego zysku kosztem innych ludzi, czy też z chciwością – to są zachowania irracjonalne. Racjonalne jest kierowanie się poczuciem harmonii i dążenie do dobra powszechnego.** Generalnie; **uniwersalizacja praw matematycznych jest błędem w analizie polityki finansowej i gospodarczej**. Taka postawa to nawet nie tyle błąd, co zła intencja. Oto przykład: *Otaczamy nasz rząd, całym szlabanem ekonomistów. [...] Będzie nas okrążała cała plejada bankierów, przemysłowców i kapitalistów, a przede wszystkim milionerów, bowiem w istocie wszystko będą rozstrzygały cyfry.*^[13] Obecnie stosowana formuła budżetu jest efektem tych starań. W istocie rzeczy pieniądz jest narzędziem i nie ma mocy determinowania ludzkich zachowań, o ile człowiek posiada rozwiniętą prawidłowo umysłowość i duchowość. Życia ludzi i ich potrzeb nie można sprowadzać do pojęcia „opłacalności” oraz „cyfry”, a tendencję taką dostrzegał i piętnował już Fiodor Dostojewski pisząc: *Ja – 1/10. Oto do czego dążymy*.

Stosowanie budżetu, liczenie deficytu lub nadwyżki ma sens tylko w przypadku rozliczeń podmiotów, które nie mają zdolności emisji i monetyzacji gospodarki. *Zamknięty budżet* jest zasadny w przypadku jednostki ludzkiej lub rodziny, ale nie jest to koncepcja zasadna w przypadku samodzielnego organizmu państwowego, który ma zdolność emisji pieniędzy. Rozwiązaniem stosowanym w tym przypadku może być **otwarta zasada budżetu oparta na emisji**. Podaż pieniądza podąża za wzrostem gospodarczym: stanowiąc *fundusz konsumpcyjny* lub wyprzedza go w przypadku *funduszu inwestycyjnego*. **Wzrost społeczeństwa jest związany ze wzrostem ilości środków płatniczych. Jest to zależność dwukierunkowa.** Wykorzystując często stosowaną metaforę porównania systemu finansowego do krwioobiegu, łatwo w uzasadniony sposób ukazać właściwą zasadę budżetu, który wzrasta wraz z organizmem społecznym. Niemowle ma ok. 0.5 l krwi, zaś człowiek dorosły 5,5 l a jego organizm, o ile jest zdrowy i sprawny, sam tworzy ten życiodajny płyn, od nikogo go nie pożycza, ani nikomu go nie jest winien. Problem pojawia się dopiero w czasie poważnej choroby. Dlatego trzeba dbać o zdrowie własne oraz organizmu społecznego – powinien to robić każdy dorosły obywatel.

Nowa koncepcja budżetu nie oznacza eskalacji wydatków a wręcz odwrotnie ich racjonalizację^[14]. Celowym jest zmniejszenie liczby urzędników, rozrost biurokracji powinien zostać wstrzymany, a nawet zastąpiony tendencją spadkową. Nie potrzebujemy prawie pół-milionowej rzeszy biurokratów. Zwolnieni urzędnicy znajdą pracę w gospodarce realnej lub będą otrzymywali dochód gwarantowany.

Dofinansowanie budżetu ma sens jedynie wówczas, kiedy społeczeństwo posiada instrumenty kontroli pracy rządu, posłów i urzędników, np. poprzez referendalne odwoływanie urzędników źle wykonujących swoją pracę.

C. Zasada trzecia: Rozproszenie emisji poprzez gospodarkę.

Zasada ta dotyczy ustawowego dofinansowywania przedsiębiorstw na ustalonym poziomie. Może to być realizowane jako wydatek budżetowy lub bezpośrednio poprzez utworzenie **funduszu inwestycyjnego ukierunkowanego na cel gospodarczy.**

W tym zakresie warto i trzeba uwzględnić finansowe oddziaływanie na wzrost gospodarki krajowej (polskiej) oraz jej promocję w świecie.[\[15\]](#)

Innym tematem jest wsparcie finansowe dla spółek właścicielsko-pracowniczych jako poszerzenia partnerskiego modelu stosunków przemysłowych. Szczegóły tego ostatniego rozwiązania zawarte są w opracowaniu Józefa Kamyckiego i Aleksandra Kisila[\[16\]](#).

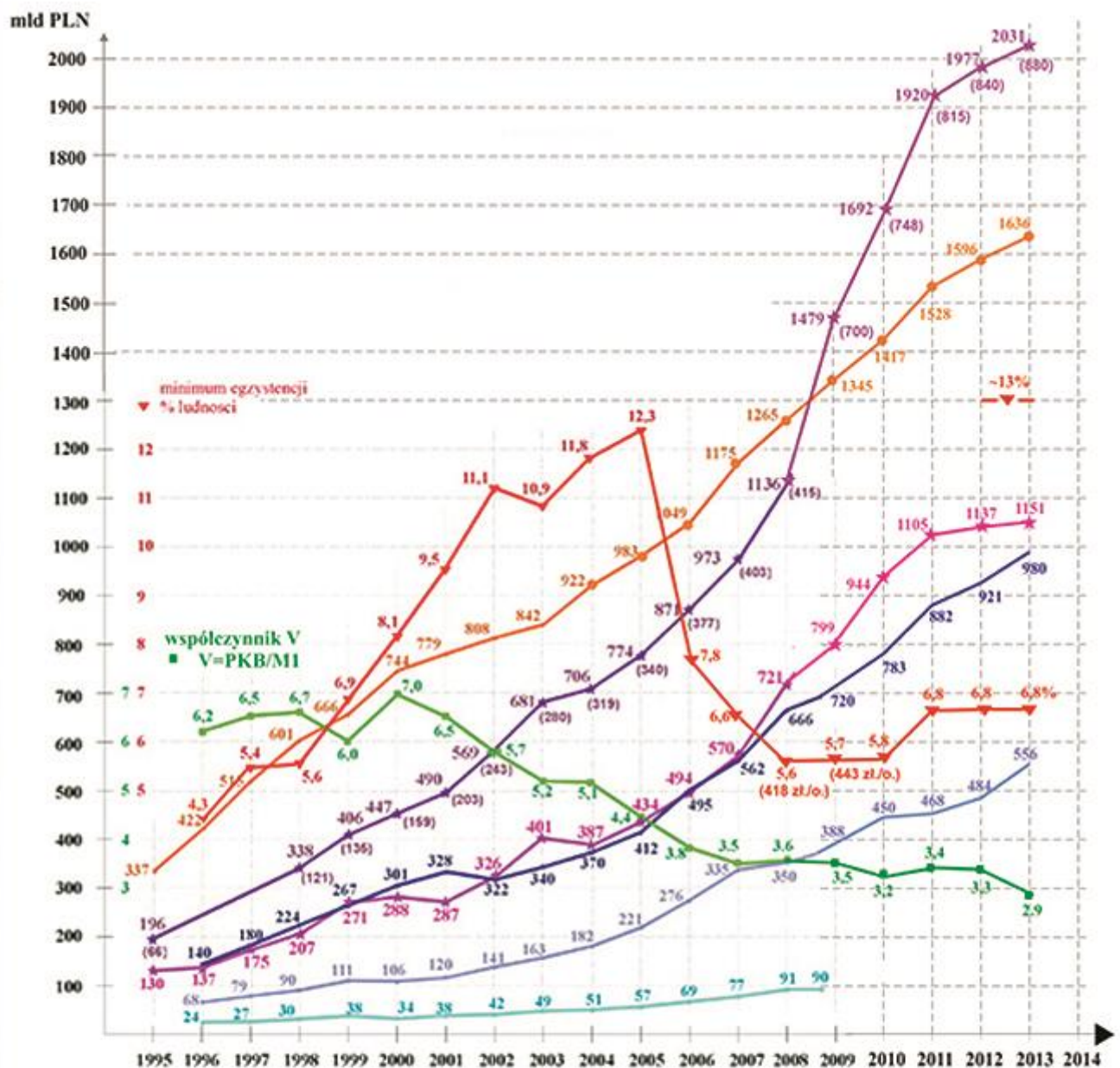
D. Wybór sposobu rozproszenia emisji

Rozproszenie emisji może być realizowane w każdy opisany powyżej sposób. Może także być prowadzone na dwa lub trzy sposoby. W tym ostatnim przypadku – polecanym – będzie obejmowało całe spectrum regulacji: popyt, produkcję (w tym dofinansowanie nowopowstałych firm i spółek pracowniczych) oraz poziom finansowania takich dziedzin jak powszechna edukacja, służba zdrowia, administracja, wojsko i policja.

V. Zasady regulacji zależności ilościowych

A. Poniżej znajduje się wykres ukazujący obecny stan **deregulacji gospodarki i życia społeczeństwa**, który wynika z panującego obecnie systemu finansowego.

Wykres nr 1



- PKB dla Polski
- ★— zadłużenie zagraniczne Polski + wewnętrzne zadłużenie sektora finansów publicznych w nawiasie (.....)
- ★— zadłużenie zagraniczne Polski
- podaż pieniądza M3
- podaż pieniądza M1
- podaż pieniądza gotówkowego poza kasami banków
- statystyczna wielkość obrotu V=PKB/M1
- ▼— ubóstwo absolutne minimum egzystencji <http://mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/59/7.pdf>
(od 2006 roku dane IPiSS - Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, na podstawie GUS)
- ▼— ubóstwo absolutne: ok. 13% - dane na podstawie prognozy ustalonego w IV kw. 2012 r. według raportu GUS „Ubóstwo w Polsce 2012”

GUS, IPSIS

Wykres został sporządzony na podstawie wielu wskaźników m.in.: wzrost PKB dla Polski, Agregaty pieniężne: M0 (do 2009 roku), M1, M3, zadłużenie zagraniczne Polski, wewnętrzne zadłużenie sektora finansów publicznych, statystyczna średnia wielkość obrotu V (liczona jako $V=PKB/M1$) oraz wskaźnik ubóstwa absolutnego o dziwnym przebiegu wynikającym z zafałszowania: pseudonaukowa manipulacja metodologiczna przy ustalaniu sposobu jego obliczania. Zmiana kryteriów liczenia wskaźnika ubóstwa pozwoliła w latach 2005-2008 obniżyć jego wartość na papierze z 12,3% ludności do 5,6 % oraz utrzymać go na stałym poziomie 6,8%, w latach 2011-2013. Tymczasem zastosowanie starych metod obliczania dało wynik ok. 13% w latach 2012-2013. Znacznie bliższe prawdy jest moim zdaniem – biorąc za podstawę tempo wzrostu krzywych w poprzednich latach, a tendencja ta nie zmieniła się wcale – oszacowanie tego wskaźnika w czasie obecnym na ok. 20% ludności.

Wykres ukazuje dramatyczny wzrost zadłużenia Państwa Polskiego. Nie jest to zaskoczeniem kiedy pamięta się o tym, iż pieniądź dłużny emitowany przez banki zagraniczne dominuje a monopol na kreację środków rozliczeniowych mają obecnie właśnie te banki a nie NBP. Pseudo-polskie elity oddały bankom zagranicznym monopol emisyjny należący do Narodu Polskiego i NBP.

Wzrost znaczenia operacji bankowych ukazuje spadek szybkości obiegu pieniądza, co jest efektem spłacania zaciągniętych kredytów przy stałym wzroście zadłużenia. Banki jawią się więc jako instytucje tworzące hiperzadłużenie i utrudniające obrót pieniądzem, a nie jako instytucje ułatwiające obrót i gospodarowanie. **Mit użyteczności banków traci swoją wiarygodność w konfrontacji z obliczeniami statystycznymi wielkości obrotu.**

B. Regulacje ilościowe

Najważniejszym elementem – operacji dostrajających – regulujących ilość pieniądza jest emisja pieniądza. To ona podążając za wzrostem gospodarczym i będąc precyzyjnie obliczana, zapobiega **deflacji i inflacji** a jeżeli się te niekorzystne zjawiska pojawią, mogą być niwelowane poprzez zwiększenie emisji, ograniczenie jej lub czasowe wstrzymanie. Regulacje prowadzone powinny być na bieżąco – np. kwartalnie – co poprawia skuteczność oddziaływania.

Podstawowym i pozytywnym **lekarstwem na inflację, jest wzrost gospodarczy, rozwój technologii, wzrost populacji przyczyniający się do zwiększenia potencjału wytwórczego społeczeństwa.** Tzw. *cel inflacyjny*, czyli neoliberalna walka z inflacją za pomocą podnoszenia stóp procentowych, maksymalizacji oszczędności czyli tzw. „zaciskanie pasa”, to jedynie odsuwanie inflacji w przyszłość oraz dławienie sił wytwórczych społeczeństwa. Działalność ta według niniejszego opracowania ulega likwidacji razem z oprocentowaniem. Nie jest potrzebna.

Także procedura zwiększania podatków nie jest lekarstwem na inflację – raczej utrudnia ona osiągnięcie równowagi. Taka praktyka może być zasadna tylko w obliczu klęsk żywiołowych lub w czasie zagrożenia militarnego i odbudowywania zniszczeń, ale takie cele można realizować poprzez dobrowolne daniny i pożyczki na odbudowę – jak było np. po II wojnie światowej.

Tabela 1 Wielkość podstawowych agregatów pieniężnych w mld zł. i PKB w latach 1996-2013.

1	2	3	4	6	7	6
Rok	Pieniądz gotówkowy obiegu, z kasami banków	Pieniądz gotówkowy jako % PKB	M1	M3	M3 jako % PKB	PKB w mld zł. wg GUS
1996	27,2	6,4	67,9	140,4	33,2	422,4
1997	31,1	6	79,2	179,6	34,8	515,4
1998	34,0	5,7	89,9	223,9	37,3	600,9
1999	43,4	6,5	111,4	268,9	40,4	666,3
2000	38,6	5,2	106,5	300,8	40,3	744,6
2001	43,1	5,5	119,6	329,7	42,3	779,2
2002	46,7	5,8	140,8	326,1	39,9	807,9
2003	54,2	6,4	163,2	345,1	41,0	842,1
2004	55,9	6,1	182,0	377,5	40,9	922,2
2005	62,6	6,5	242,4	427,1	44,1	967,7
2006	76,1	7,2	275,8	495,3	46,7	1060,0
2007	85,7	7,3	335,3	561,6	47,7	1176,7
2008	101,8	7,9	349,9	666,2	52,2	1275,5
2009	99,9	5,9	388,3	720,2	53,6	1344,5
2010	102,7	7,2	449,2	783,6	55,3	1416,6
2011	111,8	7,3	468,1	881,5	57,7	1528,1
2012	113,4	7,1	484,8	921,4	57,7	1596,3
2013	125,9	7,7	555,8	979,9	59,9	1635,7
	wzrost 98,7	wzrost ok 1,3% (20,3%)	wzrost 487,9	wzrost 839,5	wzrost 26,7% (80,4%)	wzrost 1213,3

Tabela 2. Wielkość współczynnika szybkości obrotu $V=PKB/M1$ oraz **niedokonanej** emisji Pro Publico Bono (kolumna 6) w mld zł., w latach 1996-2013.

1	2	3	4	5	6
Rok	PKB	M1	V	Δ PKB	Δ M Pro Publico Bono
1995	337,2				
1996	422,4	67,9	6,2	85,2	13,7
1997	515,4	79,2	6,5	93,0	14,3
1998	600,9	89,9	6,7	85,5	12,8
1999	666,3	111,4	6,0	65,4	10,9
2000	744,6	106,5	7,0	78,3	11,2
2001	779,2	119,6	6,5	34,6	5,3
2002	807,9	140,8	5,7	28,7	5,0
2003	842,1	163,2	5,2	34,2	6,6
2004	922,2	182,0	5,1	80,1	15,7
2005	967,7	242,4	4,0	45,5	11,4
2006	1060,0	275,8	3,8	92,3	24,3
2007	1176,7	335,3	3,5	116,7	33,3
2008	1275,5	349,9	3,6	98,8	27,4
2009	1344,5	388,3	3,5	69,0	19,7
2010	1416,6	449,2	3,2	72,1	22,5
2011	1528,1	468,1	3,4	111,5	32,8
2012	1596,3	484,8	3,3	68,2	20,7
2013	1635,7	555,8	2,9	39,4	13,6
	wzrost 1213,3	wzrost 487,9	Spadek V o 3.3 pkt. - 53%		wzrost 301,2 mld PLN

Tabela nr 2, w kolumnie 6. ukazuje **wielkość należnej emisji naturalnego pieniądza pełnowartościowego**. Nazwiemy ją **Emisją Pro Publico Bono**. Emisja ta została wypracowana i obliczona według równania $\Delta M = \Delta PKB / V$, ale pieniądze te nie zostały dotąd wyemitowane. Są należnym nam, Polakom, wynagrodzeniem za wydajną pracę, Zaniechanie emisji i wypłaty tego wynagrodzenia powinno być ścigane i nie może ulec przedawnieniu. Pieniądże te stanowią fundusz konsumpcyjny i powinny pomóc zlikwidować biedę, która m.in. z powodu braku tej emisji powstała.

Kwota obliczonej emisji jest kwotą szacunkową i inną być nie może, gdyż w równaniach posługujemy się danymi z obecnego systemu finansowego, a emisja Pro Publico Bono prowadzona regularnie (choćby corocznie) od 1996 zmieniłaby sukcesywnie wszystkie dane. Pomimo tych ograniczeń kwota ta jest zasadna. Kwota tej emisji jest stosunkowo mała, mniejsza niż M3 i M1, ale należy pamiętać, że jest to pieniądz pełnowartościowy, którego nie trzeba zwracać wraz z odsetkami, nie prowadzi on do hiperzadłużenia i nie obniża wielkości obrotu V, która może pozostawać na tym samym poziomie albo wzrastać, co przyczynia się do powiększenia obrotu i lepszego funkcjonowania gospodarki. Tak więc nawet mniejsza kwota przyniosłaby znacznie większe korzyści społeczeństwu niż wysokie kwoty oprocentowanego pieniądza dłużnego. Kwota 301,2 mld PLN wraz z zachowaniem stabilnej wielkości obrotu $V=6$ mogłaby stanowić równowartość 600 mld PLN, a w przypadku wzrostu V do wielkości $V=9$, co nie jest wykluczone przy właściwej monetyzacji/emisji, kwota ta przekroczyłaby wartość wzrostu M3 i to bez eskalacji długu.

Emisja pieniądza narodowego pozwala ochronić krajową walutę przed niekorzystną dla gospodarki aprecjacją złotówki. W istocie obecnie polski złoty jest nadwartościowy względem innych walut, co niekorzystnie wpływa na krajową gospodarkę. Dzięki emisji

pieniądza narodowego można łatwo zadbać o deprecjację waluty lub skutecznie przeprowadzić dewaluację – co pozwala uprzywilejować rodzimą gospodarkę i ułatwić eksport.

VI. Sposób realizacji Reformy monetarnej.

Etap pierwszy.

Podstawową przesłanką (sposobem) przeprowadzenia zasadniczej zmiany systemu finansowego jest powrót do zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ich realizacja w monetarnej praktyce. Opisane wyżej zmiany nie wymagają zmiany Konstytucji R.P. Opinie przeciwne tej prawdzie – rozpowszechniane przez ludzi czerpiących korzyści z wadliwego niekonstytucyjnego systemu finansowego lub przez ludzi naiwnych – są pozbawione podstaw i opierają się na niewłaściwych interpretacjach Konstytucji czasami zawartych w ustawach np. Ustawa o NBP. Wystarczy zatem zmiana interpretacji Konstytucji R. P. i zmiana Ustaw.

Konieczny jest w praktyce monetarnej powrót do. art. 227. § 1. Konstytucji RP:

Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza.

W Ustawie o NBP monopol banku centralnego Rzeczypospolitej Polskiej na emisję pieniądza (Art. 227. § 1. zdanie drugie) został zastąpiony: *wyłącznym prawem emitowania znaków pieniężnych* (patrz: Art. 4. ustawy). W ten sposób uchylono konstytucyjny, faktyczny monopol NBP na emisję pieniądza, gdyż gotówka; monety i banknoty, stanowią jedynie 13% środków rozliczeniowych funkcjonujących w polskim systemie finansowym, (stan: maj 2014, wg NBP).

Nie ma wątpliwości, iż konstytucyjny zapis dotyczący monopolu na emisję PIENIĄDZA, odnosi się do pieniądza rozumianego jak najszerzej, szczególnie zaś powinien uwzględniać emisję pieniądza w formie elektronicznej. Rzeczywisty monopol oznacza także wyłączne prawo do kreacji kredytu, który powinien być w pełni kontrolowany przez NBP, jako część składowa narodowej emisji pieniądza i polityki finansowej.

Zdanie trzecie Art. 227. C 1. konstytucji zostało natomiast – nie wiadomo dlaczego – zinterpretowane w Ustawie o NBP jako dbałość o *utrzymanie stabilnego poziomu cen* i nazwane *podstawowym celem działalności NBP*. (Art. 3. § 1. ustawy). Tak oto rzeczywiście **podstawowy, konstytucyjny cel NBP jakim jest emisja pełnowartościowego pieniądza dla Polaków, został zamieniony w Ustawie o NBP na działania stabilizujące ceny.** Warto zaznaczyć, iż działalność NBP mająca na celu stabilizację cen – bez monopolu na emisję pieniądza – jest ograniczona i nieskuteczna.

NBP jest zobowiązany do emisji polskiego pieniądza, zaniechał tego i wbrew Konstytucji R.P. oddał przywilej emisji (nazywając to „kreacją”) bankom prywatnym. Uzasadnieniem dla takiej praktyki jest nadużywanie możliwości jakie daje art. 87, §1. art. 88 § 3. a szczególnie art. 90 § 1. oraz art. 91. § 2. i 3. Konstytucji:

Art. 90, §1 Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach.

Art. 91

- 1. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.*
- 2. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.*
- 3. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.*

Jednak art. 89. § 1. Konstytucji R.P. daje możliwość **wypowiedzenia ratyfikowanej umowy międzynarodowej.**

Ratyfikacja przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej i jej wypowiedzenie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, jeżeli umowa dotyczy:

[...]

4) znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym,

Obecnie powinniśmy to właśnie uczynić według wskazań, art. 89. § 1, pkt. 4.

Zapis artykułu 220. § 2, przed którym kapitulują najbardziej zagorzali zwolennicy zmian:

Ustawa budżetowa nie może przewidywać pokrywania deficytu budżetowego przez zaciąganie zobowiązania w centralnym banku państwa.

można skorygować poprzez zmianę koncepcji budżetu: z **zamkniętego** na **otwarty** jak zostało to opisane powyżej.

Zasada monetyzacji wartości dodanej (wytworzonych dóbr konsumpcyjnych) nie ma nic wspólnego z pokrywaniem deficytu budżetowego. Jest procedurą, która powinna poprzedzać obliczenie ew. deficytu budżetowego. Uwzględnienie zasady monetyzacji wartości dodanej – co jest zasadą oczywistą – może także dać wynik nadwyżki budżetowej. Jeżeli przy obliczaniu budżetu nie wlicza się zmonetyzowanej wartości ludzkiej pracy, określonej wartością wyprodukowanych dóbr, siłą rzeczy wynikiem takich obliczeń będzie deficyt budżetowy.

Wprowadzenie koncepcji budżetu otwartego na monetyzację sprawi, że próg 3/5 deficytu budżetowego zapisany w artykule 216 § 5. Konstytucji RP utraci swoją dolegliwość. Nowa koncepcja budżetu potwierdzona w ustawie eliminuje zjawisko nieuchronnego powstawania deficytu budżetowego, jak to się dzieje obecnie.

Zapisy konstytucyjne zawarte w artykule 216 § 5 oraz art. 220. § 2 powstały na skutek działań międzynarodowych bankierów i uległości ówczesnych polskich „elit” politycznych. Mają one stanowić gwarancję konieczności zaciągania zagranicznych pożyczek. Nie powinniśmy ulegać sugestiom zawartym w tych zapisach. Trzeba je będzie zmienić w dogodnym czasie. Zmiana ustawy budżetowej, zasadna w swojej istocie, stanowi łatwiejsze obejście przytoczonych szkodliwych społecznie zapisów.

Posumowanie: **Nie ma potrzeby zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dla realizacji Reformy monetarnej. Wręcz przeciwnie: Ustawa zasadnicza jest podstawą reformy.**

Etap drugi

Przeprowadzenie zaległej emisji Pro Publico Bono za lata 1996-2015 i rozdysponowanie jej w celu zwalczania biedy (fundusz konsumpcyjny). Zwiększenie zasiłków dla osób żyjących poniżej oraz na poziomie ubóstwa absolutnego. Zweryfikowanie metod liczenia ubóstwa absolutnego.

Przeprowadzenie powszechnej **abolicji podatkowej** podmiotów krajowych. Obciążenie podatkiem przedsiębiorstw zagranicznych od dwudziestu lat zwolnionych z opodatkowania w Polsce.

Dofinansowanie polskich zadłużonych przedsiębiorstw, tak aby mogły one produkować towary coraz lepszej jakości – **dodatkowa emisja PPB na fundusz inwestycyjny.**

Odbudowa pozytywnych funkcji banków poprzez wprowadzenie **bankowości bezodsetkowej**, która zapewnia bankom *dochód godziwy* w formie **udziału w zysku wypracowanym w sferze gospodarki realnej**, a nie w efekcie spekulacji i oprocentowania. Prawo do zysku wynika z solidarnego dzielenia ryzyka pomiędzy bankiem a kredytobiorcą. Wszystkie tworzone w Polsce banki, także te repolonizowane powinny powstawać w formie **banków bezodsetkowych.**

Etap trzeci

Walka z bankowym długiem rzekomym

Dług rzekomy zrodził się w bankierskiej praktyce jako fałszywe zaświadczenie o posiadaniu kruszcu, głównie złota. Dług rzekomy zawsze był oprocentowany bowiem udawał dług rzeczywisty, a spłata papierowego weksla (wystawionego nawet bez kruszcowego pokrycia – pierwowzór bankowej rezerwy cząstkowej) miała być dokonana w złocie.

W XX wieku po demonetyzacji złota przez MFW (1976 r.) dług rzekomy zdobył światowy monopol, jako „pieniądz” fiducyjny oparty na złudnej wierze w uczciwość i użyteczność banków prywatnych, w tym FED i EBC.

Likwidacja rzekomego długu może odbyć się poprzez **uznanie substytutu pieniądza za pełnoprawny, narodowy środek płatniczy.** NACJONALIZACJA PIENIĘDZY^[17] to jednocześnie zachowanie kwot wykreowanych przez banki prywatne na kontach przedsiębiorców (rzeczywistych kredytodawców) w komercyjnych bankach bezodsetkowych lub w Narodowym Banku Centralnym. Przedsiębiorcy nie tracą swoich wypracowanych pieniędzy! – co podkreślam ponownie.

Natomiast bankowy tytuł własności do kwot bezpodstawnego rzekomego długu wykreowanego przez banki prywatne ulega likwidacji.

Niespłacone zobowiązania kredytobiorców wobec banków są anulowane w części przekraczającej poziom rezerwy obowiązkowej

Kwoty kredytów spłacone do tej pory przez kredytobiorców pozostają własnością banków, na zasadzie umorzenia należności banku wobec jego klientów, z wyjątkiem sytuacji w których kredytobiorca utracił mieszkanie (m.in. na skutek stosowania BTE). W tym przypadku bank jest zobowiązany do zwrotu należnych kwot wpłaconych przez klienta do banku tytułem spłaty kredytu, wraz z jego oprocentowaniem oraz z uwzględnieniem ustawowych odsetek, płatnych kredytobiorcy przez bank, w celu naprawienia wyrządzonej szkody. W przypadku kiedy kwota włożona do banku przez kredytobiorcę wraz z odsetkami przekraczała wartość mieszkania, bank jest zobowiązany do zwrotu mieszkania lub kwoty stanowiącej jego równowartość według cen bieżących.

Anulowaniu długów kredytowych towarzyszy powszechna abolicja podatkowa.

Odbudowa pozytywnych funkcji banków poprzez wprowadzenie bankowości bezodsetkowej, która zapewnia bankom *dochód godziwy* w formie udziału w zysku wypracowanym w sferze gospodarki realnej. Prawo do zysku wynika z solidarnego dzielenia ryzyka pomiędzy bankiem a kredytobiorcą.

Prywatne zobowiązania ludzi żyjących w biedzie i ubogich, wobec ludzi zamożnych i bogaczy, powinny być anulowane z mocy obyczaju lub prawa, co siedem lat – m.in. dla uszanowania tradycji *roku siódmego* i oraz tradycji babilońskich, egipskich i greckich obecnych w starożytności [18]. Praktyka ta prowadzona przez najbardziej światłych władców wielu cywilizacji jest praktyką zasadną i *racjonalną ekonomicznie* nawet w zastosowaniu do długów rzeczywistych. Obecni zwolennicy spłacania długów rzekomych nie chcą o tym wiedzieć lub pamiętać, bowiem ich wiarygodności są w znakomitej większości fikcyjne, według prawa naturalnego.

Prawo do suwerenności politycznej i finansowej jest chronione prawem międzynarodowym, m. in. ustaleniami II Konwencji Haskiej z 1907 roku, do której włączono **doktrynę Calvo-Drago** Doktryna ta opracowana i wysunięta przez Argentyńczyków w czasie interwencji państw europejskich w Wenezueli, w latach 1902-1903, zakłada niedopuszczalność uprzywilejowanej pozycji wierzyciela zagranicznego w państwie dłużnika, jak również zakaz interwencji państwa, którego obywatelem jest podmiot będący jednocześnie wierzycielem, w państwie dłużnika, w celu ściągnięcia jego wiarygodności. Cudzoziemcy podlegają prawu danego państwa tak samo jak jego obywatele i spory ich dotyczące muszą być załatwiane przez lokalny system sprawiedliwości.

W 1990 roku powstał **Komitet na rzecz Anulowania Długu Trzeciego Świata (CADTM)**. Międzynarodowa sieć złożona z aktywnych członków i komitetów w trzydziestu krajach Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. [19]

Działalność Komitetu polega przede wszystkim na wypracowaniu radykalnych rozwiązań alternatywnych nastawionych na zaspokajanie potrzeb, zapewnienie swobód i poszanowanie podstawowych praw człowieka. CADTM działa na styku walk prowadzonych przez ludowe ruchy społeczne, ruchy na rzecz edukacji ustawicznej, związki zawodowe, komitety

solidarności międzynarodowej i organizacje pozarządowe działające na rzecz rozwoju. W ciągu 20 lat istnienia. CATDM stał się specjalistą w dziedzinie zadłużenia publicznego – zarówno analizy, jak i rozwiązań alternatywnych.

Długi rzekome, jako dublowanie prawa własności do wypracowanego majątku, nie muszą być spłacane.

Podobnie sprawę długów traktuje CADTM oraz **Eric Toussaint** – ekonomista, rzecznik CADTM i koordynator Komisji Audytu Greckiego Długu (od 24 marca 2015 roku), który wyróżnia cztery kategorie długów, które nie muszą być spłacane:

- **dług bez legitymacji:** to dług, który został zakontraktowany nie respektując interesu ogólnego i tylko dla korzyści określonej wąskiej grupy ludzi.
- **dług nielegalny:** dług, który został zaciągnięty bez stosowania reguł prawnych przewidzianych ustawami.
- **dług ohydny:** dług, który powoduje, że jego spłacenie doprowadzi do łamania podstawowych praw ludzkich.
- **dług nie do zniesienia:** dług, który powoduje, że władza danego kraju nie może już respektować podstawowych praw ludzkich. [20]

Wszystkie cztery kategorie długu wyróżnione przez Erica Toussaint to pochodne **długów rzekomych** – według naszej nomenklatury. *Dług rzekomy* to określenie szerokie, które dotyczy struktury obecnego systemu finansowego. System ten może być zmieniony wraz ze zmianą wadliwego ustroju monetarnego, narzuconego narodom przy użyciu podstępów.

Uwolnienie Polski i świata od długów rzekomych powinno być celem elit intelektualnych wszystkich narodów. Polski wkład w to dzieło już jest znaczący, gdyż to właśnie w Polsce sformułowane zostały zasadnicze tezy ekonomii obywatelskiej oraz właściwe uwarunkowania *ekonomii pozytywnej*[21], z której odrzucamy liberalny fałsz *redukcjonizmu etycznego*, i która staje się wówczas rzeczywiście ekonomią pozytywną: „**ekonomią piękną**” – jak to określa Prof. Jerzy Wilkin. [22]

Jacek Andrzej Rossakiewicz

Warszawa, 31 lipca 2015 r.

Licencja Creative Commons, CC BY-SA 4.0 PL

Możliwość publikacji wraz z podaniem tytułu i autora. W wersji 4.0 licencji należy także zaznaczyć, czy materiał został zmodyfikowany i w jaki sposób.
<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>

Przypisy:

[1] Artykuł napisany jest językiem naturalnym i jest przeznaczony dla wszystkich inteligentnych, myślących ludzi – niekoniecznie ekonomistów. Neoliberalne wykształcenie ekonomiczne, skróty myślowe i nawyki generujące przywiązanie do liberalnych dogmatów, mogą stanowić przeszkodę w zrozumieniu tego opracowania, gdyż opracowanie odrzuca wiele podstawowych twierdzeń teorii liberalnych i opiera się na przekonaniu, iż obecnego wadliwego ustroju monetarnego, który ukształtował „mentalność kupiecką” wśród ludzi (*homo economicus*), nie da się zreformować – trzeba go całkowicie zmienić, zaczynając od określenia podstawowych wartości. Rozwój duchowości ludzkiej jest warunkiem koniecznym do przeprowadzenia zmiany ustroju monetarnego oraz jego powodzenia w przyszłej praktyce.

[2] Twórcą pojęcia jest Wilhelm Röpke (1899-1966).

Patrz: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2014/09/metaekonomia/> Data dostępu: 14.09.2014

[3] Art. 1. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Art.2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

[4] Rozwinięcie doktryny właściwych celów: ich opis i uzasadnienie można znaleźć na stronie www.rzeczynowe.pl. Data dostępu: 01.05.2011 r.

[5] Frosti Sigurjonsson, *Reforma monetarna. Lepszy system finansowy dla Islandii*. Raport sporządzony na zlecenie premiera Islandii, w tłumaczeniu Krzysztofa Lewandowskiego, Warszawa 2015, s. 27

[6] Twórcą pojęcia parytetu gospodarczego pieniądza jest Jerzy Zdziechowski, Minister Skarbu w latach 1925-1926, który wprowadził go do ekonomii w celu ustalenia opłacalnego dla polskich producentów kursu walutowego złotego polskiego. Obecnie zasada parytetu gospodarczego pieniądza jest jedną z podstawowych zasad ekonomii obywatelskiej i odnosi się nie tylko do kształtowania kursu złotówki, ale do szeroko pojmowanej zasady emisji i monetyzacji gospodarki. Frosti Sigurjonsson nie zna i nie stosuje tego terminu, ze szkodą dla jego programu *Reformy Monetarniej*.

[7] Prywatne banki centralne – podszywające się pod instytucje narodowe – powstały nielegalnie. Bank Anglii utworzony w 1694 roku powstał w tajemnicy przed Parlamentem jako efekt zdrady stanu i przekupstwa króla Willhelma III, Holendra panującego w Anglii. FED powstały w Ameryce w 1913 roku został uchwalony przez Kongres w noc wigilijną przy znikomej liczbie senatorów. EBC powstał w sprzeczności z ustaleniami Traktatu Założycielskiego UE i jako taki nie ma racji bytu.

[8] Średnioroczna stopa odsetek ustawowych. Dane Ministerstwa Finansów, Patrz: dr Ryszard Ślęzak – Instrumenty polityki finansowej lat 1990-tych, <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2014/12/dr-ryszard-slajak-instrumenty-polityki-finansowej-lat-1990-tych/> Data dostępu: 29.12.2014 r.

[9] Średnioroczna stopa odsetek ustawowych. Dane Ministerstwa Finansów, Patrz: dr Ryszard Ślęzak – Instrumenty polityki finansowej lat 1990-tych, <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2014/12/dr-ryszard-slajak-instrumenty-polityki-finansowej-lat-1990-tych/> Data dostępu 29.12.2014 r.

[10] Bankierzy odsetki od odsetek nazywają „ósmym cudem świata” – kpiąc sobie z dłużników.

[11] Koran, Sura 4:41, interpretacja: Jan Murza Tarak Buczacki, 1858 rok.

[12] Inaczej: bezczelne kłamstwo, hucpa

[13] Protokoły Mędrców Sjonu

[14] Ilość urzędników w administracji państwowej wzrosła w latach od 1989 (Jaruzelski) do 2012 (Tusk) ze 160 tys. do 429 tys., czyli prawie 270%.

[15] Patrz: dr Ryszard Ślęzak – Korekcyjno-naprawczy program gospodarczy (część I) <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/07/dr-ryszard-slazak-korekcyjno-naprawczy-program-gospodarczy-czesc-i/> Data dostępu 03.07.2015

[16] Patrz załącznik do informacji o II Sejmiku Konfederacji na Rzecz Reform Ustrojowych (KoRRReUs), Uczelnia Łazarskiego, Warszawa, 28.06.2015.

[17] Patrz s. 4.

[18] Patrz: J. A. Rossakiewicz, *Zasady anulowania długów*, http://www.rossakiewicz.pl/demokracja/df28_Zasady_anulowania_dlugow_2014.html

aktualizacja artykułu J. A. Rossakiewicza, *Zasada anulowania długów*. Omówienie projektu ustawy o przeciwdziałaniu niewypłacalności oraz o upadłości osoby fizycznej. Data dostępu: 17.03.2014, <http://www.rossakiewicz.pl/demokracja/df07.html> Data dostępu: 05.09.2006 rok.

[19] www.cadtm.org.

[20] Opracowanie: Bruno Drweski

[21] J. A. Rossakiewicz, *Co to jest ekonomia pozytywna? Ekonomia w systemie nauk* http://www.rossakiewicz.pl/demokracja/df23_ekonomia_w_systemie_nauk_ekonomia_pozytywna.html Data dostępu: 07.05.2013.

[22] Jerzy Wilkin, *Czy ekonomia może być piękna?*, [w:] *Ekonomia jest piękna? Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Wilkinowi*, (red.) Łukasz Hardt, Dominika Milczarek-Andrzejewska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s . 473



Jacek Andrzej ROSSAKIEWICZ

Urodzony w 1956 roku. Studia na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Artysta plastyk, teoretyk sztuki, architekt wnętrz. Niezależny analityk systemów monetarnych. Twórca *ekonomii obywatelskiej* Autor książki *DEMOKRACJA FINANSOWA*, opublikowanej w 2003 roku. Zajmuje się cywilizacyjnymi uwarunkowaniami doktryn ekonomicznych i finansowych oraz ich wpływem na ludzkie społeczeństwa. W ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikował ponad sto artykułów na tematy ekonomiczne — głównie dotyczących teorii monetyzacji gospodarki, czyli emisji pełnowartościowych pieniędzy. Brał udział w 17 konferencjach krajowych i międzynarodowych, między innymi w konferencji na temat *Projektu zmian Ustawy o NBP*, jaka odbyła się w Sejmie R. P. w marcu 2006 roku. Obecnie wykłada Zasady monetyzacji gospodarki i Cywilizacyjne uwarunkowania ekonomii w Warszawskiej Szkole Zarządzania, Szkole Wyższej na studiach podyplomowych *Nawigatorzy Jutra*. Publikuje swoje artykuły m.in. na portalu PTE: *Konwersatoria Czwartki u Ekonomistów*.

Bibliografia:

1. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Demokracja finansowa*, Wydawnictwo Media Via, Warszawa 2003
2. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Obrót, kredyt i emisja pieniądza*, [w:] *System Finansowy w służbie człowiekowi*, praca zbiorowa, Kraków 2006
3. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Nowa architektura finansowa*, [w:] *Systemy finansowe w służbie społeczeństwu i gospodarce*, praca zbiorowa, Oficyna wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania. Szkoły Wyższej, KRS, Warszawa 2011
4. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Zasady monetyzacji społecznej gospodarki rynkowej. Pieniądz oparty na parytecie gospodarczym*, [w:] *Systemy finansowe na rzecz Społecznej Gospodarki Rynkowej. Świat – Europa – Polska*, praca zbiorowa, Oficyna wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania. Szkoły Wyższej, KRS, Warszawa 2013
5. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Zasady anulowania długów*, [w:] *Autonomiczne i prospołeczne systemy finansowe w warunkach kryzysu*, praca zbiorowa, Oficyna wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania. Szkoły Wyższej, KRS, Warszawa 2015
6. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *EURAZJA – Gdzie Polska leży dziś, a gdzie leżeć będzie jutro?* [w:] *Polityka polska* Nr 3/4, lipiec-sierpień 2015.

7. Jacek Andrzej Rossakiewicz, *NACJONALIZACJA PIENIĘDZY – walka o suwerenność monetarną*, [w:] *Polityka polska*, Nr 5, wrzesień 2015.

Najważniejsze artykuły:

- W stronę Demokracji Finansowej
- Co to jest ekonomia pozytywna, czyli ekonomia w systemie nauk
- Demokracja Finansowa jako sposób realizacji zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej
- Wadliwe interpretacje Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawarte w Ustawie o NBP oraz ich sprostowanie
- Nowa Architektura Finansowa. Zasada emisji pieniądza zamiast obligacji
- Metaekonomia
- Zasady Anulowania Długów
- Ekonomia obywatelska. PLAN DLA POLSKI. PLAN DLA EUROPY
- EURAZJA. Gdzie Polska leży dziś, a gdzie leżeć będzie jutro?
- NACJONALIZACJA PIENIĘDZY. Walka o suwerenność monetarną.

artykuły na stronach:

<http://www.rossakiewicz.pl/demokracja/>

<http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/autorzy/>

http://www.pte.pl/129_czwartki.html

<http://jn.org.pl/>

Konferencje:

1. Konferencja *System finansowy w służbie człowiekowi*, Zakopane, grudzień 2003
2. Konferencja Margrit Kennedy, *Pieniądz wolny od inflacji i odsetek*, Kraków, czerwiec 2004
3. Konferencja *Ruchu Pomocy Bezrobotnym*, PSL, Zduńska Wola, lipiec 2005
4. Konferencja *Biznesplan dla Polski*, Warszawa, grudzień 2005
5. Konferencja *BCI – Barter system*, w Gliwicach, marzec 2006
6. Konferencja *Projekt zmian Ustawy o NBP*, Sejm R.P. Warszawa, marzec 2006
7. Konferencja *System finansowy w służbie człowiekowi*, Zakopane, październik 2006
8. Konferencja *Systemy finansowe w służbie społeczeństwu i gospodarce* Warszawa, listopad 2010
9. Konferencja *18. Rocznica powstania Polskiego Lobby Przemysłowego*, Warszawa, marzec 2011
10. Konferencja *RZECZY NOWE. Ruch Społeczny im. Jana Pawła II*, Korzkiew, 1 maja 2011
11. Konferencja *Systemy finansowe na rzecz Społecznej Gospodarki Rynkowej. Świat – Europa – Polska*, Warszawska Szkoła Zarządzania. Szkoła Wyższa, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Krajowa Rada Spółdzielcza – Naczelny Organ Samorządu Spółdzielczego, Warszawa, 27-28 czerwca 2012
12. Konferencja *Nowa ekonomia w działaniu*, Gmach Biblioteki Narodowej, Warszawa, październik 2013
13. Konferencja *Autonomiczne i prospołeczne systemy finansowe w warunkach kryzysu*,

Warszawska Szkoła Zarządzania. Szkoła Wyższa, Krajowa Rada Spółdzielcza – Naczelny Organ Samorządu Spółdzielczego, Warszawa, 27 marca 2014.

14. *Nie ma Ludzi niepotrzebnych*, II Konferencja Programowa Jedności Narodu, Kraków 27 września 2014.

15. *Nie ma Ludzi niepotrzebnych*, III Konferencja Programowa Jedności Narodu, Warszawa, 13 grudnia 2014.

16. *II Sejmik Konfederacji na Rzecz Reform Ustrojowych (KoRReUs), Reforma ustroju monetarnego*, Warszawa, Uczelnia Łazarskiego, 28 czerwca 2015

17. *III Sejmik Konfederacji na Rzecz Reform Ustrojowych (KoRReUs), Reforma ustroju monetarnego*, Warszawa, Uczelnia Łazarskiego, 26 lipca 2015

18. – *Seminarium wiedzy obywatelskiej*, Komisja Nauki NSZZ „Solidarność” przy Komisji Zakładowej NCBJ, Świerk, Sala Seminaryjna POLATOM, 26 listopada 2015 r.

Kontakt:

Jacek@Rossakiewicz.pl tel +48 601231428, www.rossakiewicz.pl